

“Matka Sybiraczka”

Ciągle mam nadzieję, że nawet w piekle cuda się zdarzają,
Że ponad drzewami Aniołowie mieszkają,
Że Bóg czuwa nad nami, obserwuje,
Że w końcu pomocną dłońią nas poratuje.

Jak tu się odnaleźć na tej obcej ziemi,
Pośród ludzi cieni,
Pośród bladych twarzy,
Pośród głów, którym jeść się marzy.

Stoję pośród śniegu trzymając ją za rękę,
Tej osobce przyszło znosić ze mną mękę,
Tej osobce chciałabym dać to co najlepsze,
Tej osobce pozostało mnóstwo życia jeszcze.

W lesie nagle ktoś podniósł krzyk,
Kolejny raz już zginął mały smyk,
Kolejny raz zdarzyło się to samo,
Kolejny raz, gdyż oprawcom nigdy nie będzie mało.

Zerwało się zniecka wielkie wiatrzysko,
A ja pośród tego śniegu i drzew co chłonał wszystko,
A ja pośród tego śniegu do serca tulę człowieczka,
A ja pośród tego śniegu, Matka Sybiraczka.

Agata Ziemichód IV Liceum Ogólnokształcące im. Stefanii Sempołowskiej w Lublinie.

“Sybir”

Czuję się sam, choć wokół tyle ludzi,
Czuję się sam, choć wokół rozmowy,
Czuję się sam, choć wokół tak ciasno,
Czuję się sam, gdyż godność mą zabrano.

Na zewnątrz tak cicho, choć gwar nie ustaje,
Na zewnątrz tak cicho, choć ludzie pracują,
Na zewnątrz tak cicho, choć ktoś gdzieś łąka,
Na zewnątrz tak cicho, gdyż nie ma w nas życia.

Kto wam pozwolił, zabrać nam dom
Kto wam pozwolił, bawić się w Boga
Kto wam pozwolił, zabrać nam nas
Nikt nie pozwolił, gdyż Bóg już zapomniał.

Agata Ziemichód IV Liceum Ogólnokształcące im. Stefanii Sempołowskiej w Lublinie.